

Filozofia codzienności (87)



Bywają ideały, które w danym kręgu kulturowym uchodzą za niesporne. Niektóre spośród nich roznecają entuzjazm aż do ofiar z własnego życia. Przykładem mogą być ideały patriotyczne, religijne, czy nacjonalistyczne.

Etyka obywatelska ma kształtować stosunki między obywatelami, którzy różnią się między sobą, a w tym poglądami należącymi do zakresu etyki. Do jej zaszczepiania powinna się przyczyniać zarówno edukacja, jak i kultura masowa, bowiem w ustawie o telewizji publicznej zapisana jest misja tej instytucji.

Proces formowania siebie jako obywatela życzliwie nastawionego do poglądów moralnych innych obywateli, wymaga wysiłku intelektualnego oraz emocjonalnego. Wymaga ukształtowania w sobie postaw nasyconych tolerancją. To znaczy, że etyka obywatelska wymaga od poszczególnych jednostek zgody na funkcjonowanie nawet takich poglądów oraz kultywowanie nawet takich obyczajów, które w nich wywołują protest.

Trzeba pamiętać, że tolerancja sprzęgnięta z etyką obywatelską nie jest tym samym, co akceptacja. Ceniąc wartość drugiego człowieka oraz jego wolność umożliwiającą wybór dowolnego światopoglądu – nie musimy i nie powinniśmy, zwłaszcza że nie jest to możliwe, akceptować całej gamy różnorodnych poglądów. Jednocześnie należy brać pod uwagę, że tolerancja nie pozwala na żadne wyjątki. Twierdzenie w rodzaju: „Jestem tolerancyjny, ale...” jest dowodem braku tolerancji. Jedynym ograniczeniem tolerancji jest – na co słusznie zwrócił uwagę niemiecki filozof XX wieku Gustaw Radbruch – nietolerancja dla nietolerancji, a także wartość życia człowieka.

Wartości moralne, w których jesteśmy wychowywani, nierzadko uznaje się za niepodlegające wątpliwościom. Fanatyzm, czyli przekonanie, że jest się wyznawcą jedynie prawdziwych poglądów, wyzwała niebezpieczne skutki w życiu społeczeństwa oraz w stosunkach między państwami. Fanatyzm wywołuje często przemoc oraz agresję aż do wyniszczenia tych, którzy nie chcą podporządkować się narzucanym sobie poglądom. Nietolerancja ma źródło w przekonaniu, że reprezentuje się niepodważalną prawdę. Pożądana jest postawa umiarkowanego agnostycyzmu. Jest to pogląd, który głosi, że człowiek ma ograniczone możliwości poznawcze. Nawet wiedza naukowa jest omyl-

na, a więc nie można zasadnie przyjmować, że jedynie własne poglądy są prawdziwe.

Należy precyzować własny pogląd na świat i przyjąć jedną z wielu możliwych teorii etycznych. Jednakże nie wolno wykluczać, że inne poglądy – nie poznane przez nas, czy nie dość przemyślane, są błędne. Należy być życzliwym wobec odmiennych zapatrywań etycznych. Demokracja przynosi uprawnienie dla wszystkich poglądów na temat wartości. Niestety, odmienność wywołuje najczęściej niechęć, lub agresję, czy na przykład ocenę dziwaczności.

Rozrośnięte są w nas instynkty przystosowawcze, prowadzące do tego, że naśladujemy sposób życia naszego otoczenia, jego poglądy i wierzenia. Własną prawdę odnajduje się często w opozycji do tego, co słyszy się jako rzekomo niepodważalne.

Nikt nie ma monopolu na prawdę. Pewne jest jedynie, że wątpliwą wartość mają powierzchowne, deklaratywne związki z jakąś grupą wyznaniową oraz uczestniczenie w obrzędach po to, by nie odróżniać się od większości. Ma to wątpliwą wartość również i dlatego, że wiąże się najczęściej z nieprzestrzeganiem usankcjonowanych reguł tego wyznania. Tworzy się podwójna moralność.

Nikt nie jest upoważniony do tego, by narzucać innym własną skalę wartości. Każdy z nas powinien być sędzią nie cudzych, lecz własnych poczynań. Innych – zamiast oceniać – należy starać się zrozumieć. Tolerancja skłania do tego, by prowadzić dialog. Zgoda na pluralizm obyczajowy i światopoglądowy – w tym poglądów etycznych – jest niewygodna; zetknięcie się z osobami, które myślą inaczej niż ogół oraz inaczej żyją, wzbudza niepokój. Natomiast wiele jednostek pragnie spokoju i wygody.

Poddawanie się przejawom nietolerancji płynie z braku odwagi cywilnej. Wielu jednostkom nie chce się jej w sobie wyrobić i w rezultacie hołdują obłudzie obyczajowej. A wszak nie ma takich poglądów moralnych, które wszyscy obywatele musieliby respektować.

Dodam, że wyższym poziomem relacji obywateli w społeczeństwie niż tolerancja jest empatia. Polega ona nie tylko na zrozumieniu, ale także na wnikięciu w sposób widzenia świata inny niż własny. Empatia, to życzliwa, nie oceniająca próba zrozumienia tego, co jest różne od naszego punktu widzenia i naszych obyczajów. Empatia polega na umiejętności nie tylko wysłuchania kogoś, nie tylko myślowego przeniknięcia czyichś spraw, lecz na wnikięciu w świat wewnętrzny rozmówcy w sposób nieoceniający. Jest to zdolność postawienia siebie w sytuacji kogoś drugiego, czyli zdolność do subtelnego przeniknięcia wewnętrznego świata drugiego człowieka. Empatia jest kontaktem wzbogaconym o sferę pozasłowną. Ma to istotne znaczenie ze względu na wieloznaczność pojęć oraz ich niezdolność do wyrażenia wielu treści. Poznanie na drodze empatii, pozwala nieraz zweryfikować własne oceny.

Etyka obywatelska wymaga życzliwości dla poglądów głoszących relatywizm moralny.

Absolutyzm etyczny, prowadziłby w państwie do totalitaryzmu. W ustroju demokratycznym należy uznać równość jako zasadę funkcjonowania rozmaitych światopoglądów, a w tym poglądów moralnych. Inaczej wolność człowieka stanie się ograniczona.

Odpowiedzialni za kształtowanie etyki obywatelskiej są ci, którzy mają wpływ na stanowienie prawa oraz ci, którzy są wychowawcami kolejnych pokoleń. Szczęólnego rodzaju odpowiedzialność spada na osoby, które mają autorytet w społeczeństwie. Odpowiedzialność nie kończy się na odpowiedzialności przed współcześnie żyjącym pokoleniem. Kształtując siebie jako indywiduum i jako obywatela, tworzymy wzór postępowania dla innych.

Wartością wymagającą przemyśleń i odróżnienia jest honor. Wyrity na pomnikach, dziś funkcjonuje głównie w środowisku żołnierzy, gdzie jest krzewiony i wśród sportowców. Ma on wymiar na tyle uniwersalny, że przygotowałam projekt ustawy „Kodeks honorowy osób pełniących funkcje publiczne”.

Homoseksualizm

Żyjemy w epoce globalizmu, w której wskazuje się demokrację jako najwłaściwszy ustrój gwarantujący człowiekowi wolność. Wolność, o czym już była mowa, jest ściśle zespolona z moralnością, ponieważ jest jej warunkiem. Człowiek zniewolony, zwłaszcza działający pod wpływem lęku utraty życia, nie jest ani moralny, ani niemoralny.

W ustroju demokratycznym ma dochodzić do głosu troska o wszystkie możliwe mniejszości. Z reguły najliczebniejszą mniejszość stanowią w poszczególnych państwach homoseksualiści. Jednakże jesteśmy współcześnie o wiele mniej przesyleni tolerancją niż miało to miejsce w starożytności. W tamtych czasach Platon swobodnie opiewał miłość homoseksualną, co przyjmowano jako oczywiste. Na marginesie dodam, że z niewiadomych powodów miłość pozbawiana pierwiastka erotycznego jest określana u nas mianem miłości platonicznej.

Wielu najwybitniejszych myślicieli starożytności, a w kolejnych epokach – wielu najwybitniejszych twórców kultury, było homoseksualistami. Wymienię tu jedynie, tytułem przykładu, kilka nazwisk: Safona, Leonardo da Vinci, Michał Anioł, Oskar Wilde, Marcel Proust, Piotr Czajkowski, Karol Szymanowski, Greta Garbo, Jan Lechoń, Paulo Passolini, Jean Cocteau, Józef Czechowicz, Maria Dąbrowska, czy Maria Konopnicka pod koniec swojego życia.

Homoseksualiści stanowią najlepiej zorganizowaną mniejszość domagającą się takich praw, jakie ma większość heteroseksualna.

cdn.

Maria Sajchowska